

**Sygnatura akt VI Ka 1101/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 stycznia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2019 r.

sprawy **A. D.** ur. (...) w G.

syna S. i K.

obwinionego z art. 92§1 kw, art. 94§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 października 2018 r. sygnatura akt III W 1315/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1101/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2018 r. sygn. akt III W 1315/17, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinionego A. D. za winnego popełnienia wykroczenia trzech wykroczeń z art. 92 § 1 kw oraz trzech wykroczeń z art. 94 § 1 kw i wymierzył mu za te wykroczenia łącznie karę 1500 zł grzywny. Zasadził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Wyrok w całości zaskarżył apelacją obrońca obwinionego.

Zarzucił wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych, mające wpływ na treść wyroku, obrazę przepisów postępowania a to art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw. Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanych mu wykroczeń i zasądzenie na jego rzecz poniesionych kosztów obrony w sprawie, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena. Nie ustrzegł się Sąd I instancji drobnego błędu w ustaleniach faktycznych, ustalając, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wypowiedziała M. B. umowę najmu (miejsca garażowego). W istocie władze Spółdzielni rozwiązały umowę o najem miejsca postojowego na parkingu bez wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 5 grudnia 2016 r. (k. 100). Taki tryb rozwiązania umowy był przewidziany w samej umowie (§ 9 umowy na karcie 31-32).

Owo uchybienie nie miało jednak wpływu na treść wyroku.

Co się tyczy zarzutu odwoławczego 1 a) to należy stwierdzić, że znak drogowy B-1 nie dotyczył jedynie „pojazdów upoważnionych, których właściciele posiadają ważną umowę na parkowanie” skoro takie było oznaczenie na tabliczce stanowiącej integralną część znaku. We wskazanym czasie tj. w dniach 16, 17 i 20 lutego 2017 r. właściciel samochodu (...) nr rej. (...) (matka obwinionego) nie posiadał żadnej umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) (dalej Spółdzielnia). Nie posiadał takiej umowy także obwiniony a nawet M. B., który miejsce parkingowe podnajął obwinionemu bez zgody Spółdzielni, co stało się przyczyną rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie § 9 c) umowy. Nie ma zatem wątpliwości, że osoba kierująca wskazanym samochodem marki H. w dniach 16, 17 i 20 lutego 2017 r. nie miała ważnej umowy ze Spółdzielnią na parkowanie pojazdu. Wbrew wywiadowi apelującego ustalenia Sądu I instancji w zakresie dotyczącym tego, że to właśnie obwiniony A. D. wjechał na parking we wskazanych dniach nie budzi wątpliwości. Okoliczność ta wynika nie tylko z przywołanych przez Sąd I instancji zeznań Z. J. i W. B. ale także z zeznań A. K.. To, że dwaj pierwsi świadkowie widzieli obwinionego jako kierującego pojazdem w tych dniach jedynie na nagraniach z monitoringu Spółdzielni nie odbiera zeznaniom świadków wiarygodności. Myli się przy tym obrońca obwinionego utrzymując, że Z. J. widział jedynie zaparkowany samochód a nie obwinionego ten samochód prowadzącego. Tej samej okoliczności dowodzi przytoczona przez świadka A. K. treść rozmowy z obwinionym. Bez wątplenia też obwiniony we wskazanych dniach nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami (k. 5). Nie jest zatem trafny zarzut 1 b) apelacji.

Nie jest trafny także zarzut 2 a) środka odwoławczego. Wskazane dowody z zeznań świadków nie są dowodami poszlakowymi, skoro dowodzą bezpośrednio tego, że obwiniony wjeżdżał na parking Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. nie stosując się do znaku B-1 a w związku z tym prowadził pojazd mechaniczny po drodze publicznej. Nie było więc powodów do sięgania po zasadę „in dubio pro reo”.

Trzeba stwierdzić, że nie jest naruszeniem przepisu art. 7 kpk ocena Sądu I instancji odmawiająca waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, w sytuacji, gdy Sąd meriti dysponował zeznaniami świadków stojącymi w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego i tym właśnie dowodom dał wiarę. Można też zauważyć, że obrońca obwinionego utrzymuje, jakoby obwiniony konsekwentnie przeczył zarzutom. Tymczasem z wyjaśnień złożonych przez obwinionego na rozprawie apelacyjnej wynika, że nie jest pewny czy to on wjeżdżał w tych dniach na parking.

Nie było więc podstaw do uwzględnienia apelacji w takim zakresie w jakim zarzuca ona obrazę przepisów prawa procesowego i błędy w ustaleniach faktycznych. Wniosek alternatywny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania stoi w sprzeczności z przepisem art. 437 § 2 kpk. Kara grzywny, orzeczona przez Sąd I instancji nie jest karą łagodną, ale nie można stwierdzić by była surowa w stopniu rażącym. Kara surowa nie daje podstaw do ingerencji ze strony sądu odwoławczego. Trzeba pamiętać, że kara 1500 zł grzywny była karą za 6 wykroczeń.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem II instancji.